

NOTY KSIĄŻKOWE

Zagłada Biłgoraja,

red. Monika Adamczyk-Garbowska, Andrzej Trzciński, Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2009, s. 408.

Zagłada Biłgoraja to najlepszy jak dotąd i wręcz wzorcowy przekład żydowskiej księgi pamięci na język polski. Artykuły przedstawiające żydowską rzeczywistość miasteczka, zawierające sentymtalne opisy miejsc i postaci, które tworzyły niegdysiejszy Biłgoraj, opracowali najwięksi znawcy tej problematyki w Polsce. Z pietyzmem oddali oni charakter księgi i jej pierwotny układ (uwzględniając m.in. nekrologi). Co więcej, opatrzyli ją niezbędnymi – z punktu widzenia polskiego czytelnika – przypisami oraz słowniczkiem pojęć judaistycznych. Po *Zagładę Biłgoraja* będzie się sięgać nie tylko jako po znakomite źródło wiedzy o losach polskich Żydów. Jest to ważny argument, a zarazem punkt odniesienia, dla wielu regionalistów i miłośników historii, pragnących zainicjować podobne publikacje w innych częściach kraju. Osobno wspomnieć należy, że nie zawsze książki dotyczące problematyki lokalnej mogą liczyć na tak znakomitą oprawę plastyczną, jaką zaproponowało gdańskie wydawnictwo. WUZ

Pinkes Szczekocin, red. Mirosław Skrzypczyk, Marek Tuszewicki, Anna Wieczorek,

Szczekociny: ReBorn Roots & Mirosław Skrzypczyk, 2010, s. 306.

Szczekociny to miasteczko położone na pograniczu dzisiejszych województw śląskiego i świętokrzyskiego. Na przestrzeni długich dziesięcioleci po Zagładzie ślady jego żydowskiej przeszłości uległy niemal całkowitemu zatarciu. Przekład księgi pamięci, zainicjowany, a następnie zrealizowany przez regionalistę i polonistę Mirosława Skrzypczyka, organizatora m.in. Szczekocińskiego Festiwalu Kultury Żydowskiej, jest więc wydarzeniem szczególnym. *Pinkes* zawiera kilkanaście artykułów, w których autorzy, głównie ocaleni z Holocaustu, opisują historię żydowskiej społeczności miasteczka, jej różne oblicza oraz tragiczne losy. Relacje te mają charakter bardzo osobisty, czasem są to opowieści o kolegach z klasy, innym razem poruszające świadectwa prześladowań i niegodziwości doznanych z rąk nazistów, kolaborantów, antysemitów. Całość zachowała układ oryginału oraz wzbogacona została o artykuły wstępne, przypisy i słowniczek judaistyczny. WUZ

Tam był kiedyś mój dom... Księgi pamięci gmin żydowskich, red. Monika Adamczyk-Garbowska, Adam

Kopciowski, Andrzej Trzciński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2009, s. 632.

Obszerna antologia przygotowana przez badaczy z Zakładu Kultury i Historii Żydów UMCS podsumowuje problematykę żydowskich ksiąg pamięci. Jest to publikacja pod wieloma względami kompletna. Zawiera ponad 150 różnorodnych, niezmiernie ciekawych tekstów, przełożonych z języków: jidysz, hebrajskiego i angielskiego. Przedstawia w pełnej paletce barw i odcieni życie, zagładę oraz powojenne losy Żydów polskich, mieszkańców kilkudziesięciu miast i miasteczek II Rzeczypospolitej. Wśród wielu zalet tej antologii wymienić można m.in. liczne, znakomicie usystematyzowane ilustracje, pełne opracowanie zagadnienia ksiąg pamięci oraz bibliografię wszystkich ksiąg z obszaru przedwojennej Polski. Jest to bez wątpienia jedno z najważniejszych dzieł poświęconych tematyce żydowskiej, jakie w ostatnich latach ukazały się w naszym kraju. WUZ

Jicchok Luden, In gejeg noch momenten, erszter band: Tele-wizjoner; cwejter band: Di ejwige rege,

Tel Awiw: Ch. Leyvik, 2009, s. 479; s. 474.

Jicchok Luden to postać nietuzinkowa. Urodził się w 1922 roku w Warszawie, po wojnie zamieszkał w Tel Awiwie. Tłumacz, krytyk sztuki, redaktor ukazującego się w języku jidysz dwutygodnika „Lebens-fragn”. Bundowiec w Izraelu. Mecenas języka jidysz. Członek pierwszej delegacji dziennikarzy izraelskich w Egipcie po wizycie prezydenta Sadata w Jerozolimie (1979). Autor licznych artykułów i kilku książek. Ostatnia, *W pogoni za chwilami*, ukazała się w Tel Awiwie w 2009 roku. Jest to wybór spośród sześciu tysięcy artykułów napisanych przez Ludena na przestrzeni ponad 50 lat. W przeprowadzonej przez Zuzannę Solakiewicz rozmowie dla Muzeum Historii Żydów Polskich zajęty wybieraniem tekstów do publikacji autor powiedział: „Żurnalistyka zapisuje momenty, chwile. Historia gubi historię, pozostają procesy, przyczyny, znikają rzeczy, które nadawały danemu czasowi smak. Ten zbiór to taka antyhistoria”. Książka obrazuje różnorodność zainteresowań Ludena. Krytyka Izraela, zasadność używania języka jidysz, rola kultury jidysz w Europie, artyści Tel Awiwu i ich wschodnioeuropejskość, granie Wagnera w Izraelu czy też sensowność „wskrzeszania” języka jidysz to tylko niektóre tematy, z którymi zmagał się autor w swej wieloletniej publicystyce. W następnym numerze postaramy się przybliżyć czytelnikom obraz świata prezentowany przez Ludena w obszernej recenzji z jego ostatniej książki. as

Jechiel Mejer Rajchman, Ocalałem z Treblinki. Wspomnienia 1942–1943,

Warszawa: Czytelnik, 2010, .

Niewiele jest świadectw z Treblinki. Sprawcy skrzętnie zamazywali ślady, przeżyli nieliczni. W ramach ukazującej się w wydawnictwie Czytelnik serii *Wspomnienia i relacje* ukazały się zapiski Jechiela Mejera Rajchmana pt. *Ocalałem z Treblinki. Wspomnienia 1942–1943*. Dzięki tłumaczeniu Belli Szwarzman-Czarnoty przełożona już na francuski, niemiecki i szwedzki, a spisana w języku jidysz relacja jeńca obozu w Treblinie i jednego z organizatorów powstania w obozie (2 sierpnia 1943) zostanie udostępniona młodym naukowcom i czytelnikom zainteresowanym tematem w Polsce. Tłumaczenie wzbogacono o komentarz Ewy Koźmińskiej-Frejlak. Relacja Jechiela Mejera Rajchmana pozwala zrozumieć, jak wyglądało w obozie Zagłady życie tych, którzy z jakichś względów nie trafili od razu do komór gazowych. Rajchman został wybrany do grupy pracy – najpierw jako fryzjer, potem przy sortowaniu zwłok – słuchał często wstrząsających opowieści współwięźniów i obserwował koleje ich losów. Razem z nim czytelnik śledzi historie ludzi, którym przyszło ginąć w całkowitym upokorzeniu. W relacji widzimy tych, którzy zwątpili, tracąc ostatnią nadzieję, jak i tych, którzy do końca wierni, szli na Zagładę z *Szma Jisrael* na ustach. Autor – fryzjer – obserwator i słuchacz ludzkich losów przeżył Zagładę, a po wojnie wyjechał do Urugwaju. Jego wspomnienia ukazały się po raz pierwszy drukiem dopiero w 1996 roku, ale powstały prawdopodobnie tuż po wojnie lub jeszcze w trakcie jej trwania. as

Jacek Leociak, Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów,

Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010, s. 316.

Wśród naukowców, publicystów i „zwykłych” ludzi nieustannie powraca pytanie o to, jaka była skala pomocy udzielanej Żydom podczas wojny przez ich polskich sąsiadów. Niektórzy twierdzą, że Polacy zrobili, co mogli (a mogli niewiele, bo kara śmierci, bo sąsiedzi, bo szmalcownicy). Ich oponenti mówią, że o wiele za mało, ze względu na brak odpowiedniej organizacji. Wiadomo na pewno, że ukrycie po „aryjskiej” stronie kogoś „wyciągniętego” z getta wymagało zaangażowania wielu osób. Trzeba było znaleźć bezpieczne mieszkanie, załatwić dokumenty, zapewnić wyżywienie. Podejrzane raz miejsce było już na zawsze spalone. Jedni Polacy pomagali, inni czyhali na nich, szukając łatwej okazji do zarobku.

Jacek Leociak nie wchodzi w subiektywne dyskusje, lecz podejmuje próbę odtworzenia rzeczywistości przy wykorzystaniu bogatych źródeł historycznych – świadectw i dokumentów archiwalnych. Lektura ciekawa, szczególnie dla tych, którzy wciąż jeszcze myślą, że łatwo uporządkować rzeczywistość historyczną. as

Michał Głowiński, Kręgi obcości. Opowieść autobiograficzna,

Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010, s. 536.

Autobiografia Michała Głowińskiego jest niewątpliwie wydarzeniem wydawniczym i to nie tylko ze względu na postać autora – badacza literatury i pisarza – oraz literacką wartość tej pracy, ale także jej warstwę obyczajową. Sam autor mówi o niej jako o swoistym *coming oucie*, „wyjściu z piwnicy”, jak się wyraził podczas jednego ze spotkań z czytelnikami. Pisząc o kręgach obcości, które naznaczyły jego życie, ten jeden z najznajniejszych polskich teoretyków literatury i znawca jej najnowszych dziejów ma na myśli trzy obszary: swoje żydowskie pochodzenie i doświadczany z tej racji antysemityzm; klaustrofobię oraz orientację seksualną. I choć antysemityzm i związane z nim budowanie tożsamości jest wątkiem najsilniej zaznaczającym się w *Kręgach...*, to największe emocje budzi wątek trzeci, a o książce autora *Gier powieściowych* czy *Peereliady* już teraz mówi się: opowieść *comingoutowa*. Czy profesor Głowiński zakładał takie podsumowanie swojej pracy? Nie sądzę. Ale *Kręgi...* to historia życia w poczuciu odmienności, obcości – co pokazują dramatyczne losy wojenne autora oraz jego życiowe perypetie w kolejnych dekadach PRL-u, z wszystkimi absurdami rzeczywistości minionego ustroju, które autor *Nowomowy* bezlitośnie obnaża. To też historia kraju i historia miasta wnikliwie opowiedziana z perspektywy innego, którego życie, zakłęte w kręgach wykluczenia, daje świadectwo trudnej prawdy historycznej i obyczajowej minionego wieku. kk

Jack Jacobs, Bundist. Counterculture in Interwar Poland,

New York: Syracuse University Press, 2009, s. 280.

Jack Jacobs to historyk, którego prace cieszą się popularnością wśród naukowców zainteresowanych dziejami Bundu. W Polsce partia, znana głównie dzięki postaci Marka Edelmana, nie doczekała się rzetelnej monografii, dysponujemy tylko ciekawymi, acz drobnymi artykułami. Możemy co prawda przeczytać książkę Emanuela Nowogrodzkiego streszczającą

jej dzieje, jest to jednak pozycja po pierwsze napisana przez jednego z liderów ruchu, po drugie pozbawiona dokładnych przypisów, po trzecie niedokończona. Obszerna monografia Gertrud Pickhan nie spotkała się z zainteresowaniem polskich wydawnictw historycznych i do dziś nie doczekała się tłumaczenia. A szkoda, bo Bund to partia, która odegrała ważną rolę w dziejach Żydów w Polsce. Książka Jacka Jacobsa, profesora nowojorskiego uniwersytetu, pokazuje Bund jako grupę propagującą nowe wartości. Bundowska kontrkultura w Polsce międzywojennej – głosi jej podtytuł. Autor, pracując na obszernym materiale archiwum partii, które znajduje się w Nowym Yorku w zbiorach YIVO, o Bundzie pisze niejako „od dołu”, kładąc nacisk na pracę członków partii wśród młodzieży, która potem przyswoiła te idee przekazywać miała następnym pokoleniom. Wreszcie możemy przeczytać osobne rozdziały poświęcone dziecięcej (SKIF) i młodzieżowej (Cukunft) przybudówce Bundu, organizacji sportowej Morgensztern, oraz Sanatorium Medema w Miedzeszynie, autor nie pominął także organizacji kobiet bundowskich JAF. Nie jest to – na szczęście – kolejne opracowanie, które za jednym zamachem opisuje całkowicie odrębne etapy istnienia partii – Jacobs pod swoją historyczną lupę kładzie czas rozkwitu Bundu, czyli lata 1920–1930. Szkoda, że w książce nie znalazł się rozdział poświęcony intelektualnej pracy z młodzieżą, czyli Centralnej Żydowskiej Organizacji Szkolnej (CISZO), która wciąż jeszcze czeka na rzetelne opracowanie. Autor napotkał liczne przeszkody w ustaleniu konkretnych danych – liczby członków organizacji czy ich siedzib. Niestety, większość dokumentów z archiwum Bundu to materiały pisane przez członków bądź sympatyków partii, z góry więc skazane na subiektywizm. Nie ma jednak wątpliwości, że książka Jacka Jacobsa zajmie stałe miejsce w historiografii tej żydowskiej partii. as

NOWA POEZJA JIDYSZ

Aleksander Szpiglblat, Getunken in honik-cer. Lider, New York, 2010; Beys Sholem-Aleykhem, s. 117.

Boris Sandler, In klangenec fun necech, Nowy York: Forverts-oysgabe, 2010; s.112.

Step by Step. Contemporary Yiddish Poetry, red. Ellisa Bemporad, Margherita Pascucci, Macerata: Verbarium, 2009, s. 240.

Tych, którzy sądzą, że nie powstaje już nowa literatura w jidysz (a Luden jest wyjątkiem, potwierdzającym regułę) zapewniam, że tak nie jest, czego dowodem są wydawane ostatnio tomiki poezji. Pierwszy z nich to debiut poetycki redaktora dziennika „Forverts” Borisa Sendlera, który do tej pory pisał jedynie prozą. Zbiór zawiera kilka cykli poezji Sendlera, pisanych różnymi stylami, a ilustrowany jest przez izraelską malarzkę Itele Mastbaum. Sendler, z wykształcenia skrzypek a z zamiłowania dziennikarz i publicysta, w swojej poezji zostawia ślady wędrówki z Rosji sowieckiej przez Izrael do Ameryki, podejmuje też próbę rozprawy z przeszłością.

W utworach drugiego z autorów, Aleksandra Szpiglblata, dziś nestora pisarzy jidysz, także znaleźć można akcenty wschodnioeuropejskie. Szpiglblat – u schyłku życia – wraca do wspomnień z młodości, a jednocześnie medytuje nad starością. W jego wierszach czytelnik znajdzie tęsknotę za przeszłością, łatwiejszą niż czas, w którym człowiek jest już istotą trzynożną („Trzynożne osoby – / dwie nogi i laska. / Laska jest młoda, / Pamięta jeszcze las”). Trudność codziennego życia, izraelskie pejzaże – wszystko to łączy się w utworach Szpiglblata z wschodnioeuropejską przeszłością; przez mgłę okalającą pchli targ w Jafo narrator dostrzega lampkę, która stała w kuchni babci. Choć autor nie jest osobą religijną, w jego ostatnich wierszach znaleźć można sporo odwołań do judaizmu i żydowskiej tradycji. Zamek przekreślony na klucz recytuje w jego wierszu *Szma Jisrael*, światła migają na ścianie jak szabasowe świece, a narrator modli się do Najwyższego, by ochronił go „od próżnych dni, pustych / od nagich godzin, niepewnych”.

Więcej utworów pisanych współcześnie znaleźć można w wydanej w 2009 roku dwujęzycznej antologii *Step by step/Szrit baj szrit*, dającej pewien przekrój współczesnej poezji jidysz i jej różnych estetyk. Obszerne omówienie tomu zaprezentujemy w kolejnym numerze kwartalnika. as

Marion Aptroot, Roland Gruschka, Jiddisch. Geschichte und Kultur einer Weltsprache,

München: C.H. Beck, 2010, s. 191.

Najnowszej publikacji niemieckich jidyszystów, profesor Marion Aptroot i Rolanda Gruschki, przyświeca cel przybliżenia czytelnikowi historii i kultury języka jidysz. Ze względu na popularnonaukowy charakter pracy wiele zagadnień nie zostało jednak w niej omówionych, a głównym jej tematem jest kulturowa, społeczna i polityczna historia języka jidysz.

Krok po kroku Aptroot i Gruschka zapoznają zatem czytelnika z kolejnymi etapami rozwoju jidysz. Omawiają najstarsze zabytki tego języka, rozwój piśmiennictwa oraz podział dialektalny. Przedstawione zostały także najważniejsze ruchy społeczne, wśród których jidysz funkcjonował jako niezawodny środek komunikacji, a które na jego bazie tworzyły własną ideologię. Książka opiera się na opracowanej przez Maksa Weinreicha tezie o mieszanym charakterze języka jidysz. Czytelnik może się zapoznać z poszczególnymi komponentami jidysz, a liczne przykłady językowe ilustrujące to zjawisko wybrane zostały pod kątem osób znających język niemiecki. Rzecz nie kończy się na Zagładzie, autorzy próbują także scharakteryzować współczesną sytuację jidysz, odwołując się do doświadczeń żydowskich środowisk ortodoksyjnych.

Ta stosunkowo krótka książka stanowi doskonałe kompendium wiedzy na temat języka jidysz, będące dobrym punktem wyjścia do dalszych, pogłębionych poszukiwań. Jediną jej wadą jest przedstawienie historii języka w tradycyjnym ujęciu, zakładającym bliskie pokrewieństwo z językiem niemieckim, bez jakichkolwiek odniesień do innych teorii na temat powstania i rozwoju jidysz oraz jego związków z językami słowiańskimi. Wydawać by się mogło, że nawet popularnonaukowe vademecum powinno rzetelnie relacjonować także inne hipotezy badawcze. ak

Idisz: język i kultura w Sowietach Sojuszu,

red. Leonid Kacis, Maria Kaspina, David Fishman, Moskwa: Wyd. RGGU, 2009, s. 496.

Tom materiałów z międzynarodowej konferencji pod tym samym tytułem, która odbyła się w czerwcu 2006 roku na Rosyjskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym (RGGU) w Moskwie. Teksty badaczy z Rosji, USA, Izraela, Ukrainy i Litwy pogrupowano w kilka działów: *Jidysz i radziecka polityka narodowościowa, Literatura i dramaturgia w jidysz, Między literaturą rosyjską i żydowską, Szkoły, nauka, życie kulturalne, Radziecki teatr w jidysz, Folklor i etnografia*. Osobno umieszczono trzy artykuły w jidysz, w tym bibliografię publikacji jidyszowych, które ukazały się w ZSRR w latach 1961–1991. Wśród autorów tekstów znaleźli się najwybitniejsi badacze kultury żydowskiej w Rosji i ZSRR, m.in. Gennady Estraiikh, Leonid Kacis, Mikhail Krutikov czy Mordechaj Altshuler. Jak podkreślono we wstępie do książki, zwrócenie uwagi na rolę języka i kultury jidysz w dziejach Żydów radzieckich sprawia, że ich historia „przestaje być tylko historią asymilacji i antysemityzmu”. jn-k

Wiktor E. Kelner, Misjonier historii. Żyzn i trudy Siemiona Markowicza Dubnowa,

Sankt Petersburg: Wydanie Towarzystwa „Mir”, 2008, s. 716.

Pierwsza, bardzo obszerna i bogato udokumentowana naukowa biografia Szymona Dubnowa (1860–1941) pióra znanego petersburskiego badacza historii Żydów rosyjskich. W oparciu o źródła pochodzące z archiwów Rosji, Izraela i USA autor rekonstruuje drogę życiową wybitnego historyka, publicysty i działacza społecznego, dla którego „życie było służeniem Torze, lecz jego Torą była żydowska historia”. Podkreśla rolę Dubnowa jako pośrednika między żydowskimi i rosyjskimi elitami tamtego okresu oraz znaczenie jego działań dla akceptacji języka rosyjskiego jako jednego z języków narodowych Żydów w Imperium Rosyjskim. Osiem rozdziałów książki przedstawia pełną panoramę życia naukowca, który przyszedł na świat w białoruskim sztetlu, następnie mieszkał kolejno w Odessie, Wilnie i Petersburgu, współpracował z prasą żydowską i współtworzył Związek dla Równouprawnienia Żydów w Rosji, a w roku 1892 uznał samego siebie za „misjonarza historii”. Po powstaniu ZSRR Dubnow wyemigrował do Berlina, a stamtąd do Rygi, gdzie zginął ostatecznie w getcie. jn-k

Giennadij W. Kostyrzenko, Stalin protiv „kosmopolitow”. Wlast’ i jewrejskaja inteligencija w SSSR,

Moskwa: Wyd. ROSSPEN, 2009, s. 432.

Praca historyka z Rosyjskiej Akademii Nauk, który jest obecnie głównym specjalistą w zakresie historii Żydów radzieckich w czasach stalinowskich i autorem około 100 publikacji na ten temat. Korzystając z bogatych materiałów archiwalnych, Kostyrzenko opisuje położenie inteligencji żydowskiej w ZSRR, pokazując jej rolę i działalność w latach II wojny światowej (Żydowski Komitet Antyfaszystowski), a następnie jej prześladowania przez władze po 1945 roku (rozwiązanie Komitetu i praktyczna likwidacja żydowskiego życia kulturalnego, aż po tzw. sprawę lekarzy kremlowskich w 1953 roku). Osobne aneksy poświęcone są tzw. projektowi krymskiemu (pomysł osiedlenia ocalałych Żydów na Krymie) i hipotezie (sam autor uważa ją za legendę) o planowanej deportacji Żydów na Syberię, czemu miała jakoby zapobiec tylko śmierć Stalina. Warto zwrócić uwagę, że autor odwołuje się także do literatury popularnonaukowej i zasobów internetowych, gdyż to one właśnie, jego zdaniem, kształtują masową świadomość historyczną współczesnego społeczeństwa. jn-k